



19. ↑

Władysław Hasior (1928 Nowy Sącz - 1999 Zakopane)

Bez tytułu, 1957-1963

Cena wylicytowana: 50 000 zł

asamblaż, technika własna/szkło, 80 x 50 cm

Podatki i opłaty

- Do kwoty wylicytowanej doliczana jest opłata aukcyjna. Stanowi ona część końcowej ceny obiektu i wynosi 18%. - Do kwoty wylicytowanej doliczona zostanie opłata z tytułu "droit de suite". Dla ceny wylicytowanej o równowartości do 50 000 EUR stawka opłaty wynosi 5%. Opłata ustalana jest przy zastosowaniu średniego kursu euro ogłoszonego przez NBP w dniu poprzedzającym dzień aukcji.

Esej

Pochodzący z Nowego Sącza Władysław Hasiór przeprowadził się do Zakopanego w wieku 29 lat. Na Podhalu postanawia sprowadzić go Antoni Kenar, jego wcześniejszy profesor z Liceum Technik Plastycznych w Zakopanem, aby objął posadę nauczyciela rzeźby. W Zakopanem kończy również swoją pracę podyplomową – ceramiczne stacje Męki Pańskiej. Po śmierci mistrza w 1959 staje się jedną z głównych postaci w szkole i troskliwie zabiega o utrzymanie tej niezwyklej atmosfery artystycznej, którą wytworzył w liceum Antoni Kena. W tym właśnie czasie powstają pierwsze asamblaże. Prezentowana pochodzi najprawdopodobniej z omawianego wcześniej okresu, o czym świadczą użyte przez artystę materiały. Asamblaże, przy których tworzeniu artysta wykorzystywał duże ilości drutu, powstawały przede wszystkim na początku lat 60. Natomiast w 1962 pojawiła się seria prac, w których Hasiór używał płaskiej tafli lustra jako podobrazia oraz drutu w konstrukcji rzeźby. Przykładem analogicznych prac są powstałe w tym okresie dzieła: „Wdowa”, „Święty Łotr” czy „Łzy Hasióra”. Dlatego też pracę datować można na lata 1962-1963. O owym datowaniu świadczą również wysyłane przez artystę listy do przyjaciela Aleksandra Henisza przebywającego w Paryżu: „Obecnie mam kilka prac, w których znalazłem jakąś nadzieję na nowe środki wyrazu w takich materiałach jak szkło, lustro, chleb, mydło, kamień i żelazo” (List Władysława Hasióra do Aleksandra Henisza, 1961, s. 3, dzięki uprzejmości Wiesława Dyląga). Na początku lat 60. krytyka artystyczna także zwracała uwagę na użycie „nietypowych materiałów” w konstrukcji rzeźb, które „pozbawione swej praktycznej roli, zyskują symboliczne znaczenie, stają się uogólnieniem” (Maciej Gutowski, Wiadomości plastyczne. W Zakopanem – Hasiór i Rząsa, „Dziennik Polski”, 8-9 VI 1962, s. 60) oraz, które wzbudzają nie tylko liczne kontrowersje, lecz również podziw dla wielkiej żarliwości jego dzieł (...)” (Hasiór i Rząsa na Krupówkach, „Echo Krakowa” 1962, nr 95, s. 4).

Pochodzenie

- kolekcja Aleksandra Henisza, Paryż